

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 lutego 2017 roku powódka A. Ś. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w Ł. kwoty 6.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 21 lutego 2014 roku doszło do zdarzenia, w którym kierujący pojazdem marki M., o nr rej. (...), z naczepą S. o nr rej. (...), stracił panowanie nad pojazdem i uderzył m.in. w pojazd powódki. W wyniku kolizji A. Ś. doznała obrażeń ciała, a kierujący pojazdem, który objęty był ochroną ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, został uznany winnym spowodowania wypadku. Powódka zgłosiła szkodę w dniu 14 sierpnia 2015 roku. Pozwany przyznał jej kwotę 913,10 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia, odmówił natomiast przyznania jej zadośćuczynienia.

Powódka podniosła, że w związku z odczuwanymi dolegliwościami – bólami i zawrotami głowy, bólem kręgosłupa szyjnego, ograniczeniem jego ruchomości oraz drętwieniem kończyn – otrzymała zwolnienie lekarskie do dnia 31 marca 2014 roku. Do chwili obecnej u powódki okresowo występuje silny ból głowy, utrzymujący się 2-3 dni, oraz epizodyczny ból odcinka szyjnego kręgosłupa, promieniujący na plecy i bark, które powodują dyskomfort w wykonywaniu pracy. Powódka prowadzi oszczędzający tryb życia, musiała porzucić hobby – jazdę na rowerze. Ponadto odczuwa lęk przed jazdą samochodem i zwraca szczególną uwagę na samochody ciężarowe, co utrudnia jej wykonywanie czynności zawodowych. Zmuszona była skorzystać z pomocy psychologa. Doraźnie korzysta z usług fizjoterapeuty (pozew k. 1-5).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa. Strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność na podstawie zawartej ze sprawcą zdarzenia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nie zakwestionowała, że przyznała powódce świadczenie w wysokości 913,10 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz odmówiła przyznania zadośćuczynienia, bowiem nie stwierdzono u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto strona powodowa podniosła, że przyznała powódce świadczenie tytułem utraconych korzyści w kwocie 1.083,33 złotych.

Pozwana oświadczyła, że kwestionuje roszczenie co do zasady i co do wysokości. Podniosła, że powódka na skutek wypadku nie straciła przytomności, doznane obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres do 7 dni, bez wskazania do hospitalizacji czy zmian pourazowych, zaś lekarz orzecznik przyjął 0% uszczerbek na zdrowiu wskazując, iż rokowania dla tego rodzaju urazu prowadzą do pełnego wyzdrowienia. W jej ocenie powódka nie wykazała, że znajduje się w stanie uniemożliwiającym samodzielne spełnianie podstawowych zadań, by konieczne było jej dalsze leczenie, a także by doznane urazy mogły mieć dla jej zdrowia trwałe, nie dające się usunąć konsekwencje (odpowiedź na pozew k. 44-49).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lutego 2014 roku w miejscowości R., na Al. (...), drodze krajowej nr (...), doszło do zdarzenia, w którym P. H., kierujący ciągnikiem siodłowym marki M., o nr rej. (...), z naczepą S., o nr rej. (...), stracił panowanie nad pojazdem w trakcie manewru hamowania, zjechał na lewy pas ruchu i uderzył przodem w pojazd marki H. i pojazd marki T. o nr rej. (...), kierowany przez A. Ś. (okoliczność bezsporna).

W chwili zdarzenia A. Ś. wracała z delegacji z Niemiec. Zatrzymała się na czerwonym świetle na środkowym pasie i w lusterkach zobaczyła zbliżający się samochód ciężarowy. Ciągnik siodłowy nie wyhamował jednak przed światłami i najechał na kierowany przez nią pojazd. Następnie na pojazd A. Ś. spadła też naczepa (zeznania A. Ś. k. 64).

Z miejsca zdarzenia A. Ś. została przewieziona do szpitala w G.. Zdiagnozowano u niej stłuczenie barku, stłuczenie kolana, skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, zalecono jej oszczędzający tryb życia, noszenie miękkiego

kołnierza ortopedycznego, okłady na stłuczenia i zażywanie leków przeciwbólowych. Otrzymała też skierowanie do poradni ortopedycznej i zwolnienie lekarskie do dnia 16 marca 2014 roku.

W dniu 26 lutego 2014 roku, w związku z bólem i zawrotami głowy oraz drętwieniem kończyn zgłosiła się do Wojskowego Instytutu Medycznego (...) Szpitala (...), gdzie wykonano jej tomografię komputerową głowy i rentgen kręgosłupa, które to badanie ujawniło nierównomierny przebieg kręgów w odcinku C-1 do C-4 w stosunku do odcinka C-5 do C-7 ze zniesioną lordozą szyjną. Jednocześnie otrzymała ona skierowanie na rehabilitację w trybie pilnym w związku ze skrzywieniem odcinka szyjnego kręgosłupa. W związku z nieustępowaniem dolegliwości bólowych, A. Ś. w dniu 12 marca 2014 roku zgłosiła się do lekarza neurologa, który skierował ją na badanie – rezonans magnetyczny i wystawił zwolnienie lekarskie do dnia 31 marca 2014 roku. Podczas wizyty w dniu 3 czerwca 2014 roku, po przebytych leczeniu farmakologicznym i rehabilitacji, zalecono dalsze ćwiczenia według zaleceń rehabilitanta w warunkach domowych (dokumentacja medyczna k. 26-37).

Obrażenia u A. Ś. spowodowały rozstrój zdrowia na okres do 7 dni (opinia lekarska z dnia 2 maja 2014 roku k. 25).

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie uznał P. H. winnego popełnienia zarzucanego mu w/w czynu który wypełniał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw (wyrok nakazowy k. 10).

Sprawca zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z (...) S.A. z siedzibą w Ł. (okoliczność bezsporna).

A. Ś. zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę w dniu 14 sierpnia 2015 roku. W dniu 1 września 2015 roku (...) S.A. wydało decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania, od której A. Ś. wniosła reklamację. Decyzją z dnia 6 listopada 2015 roku ubezpieczyciel podtrzymał stanowisko. Na skutek kolejnych reklamacji towarzystwo ubezpieczeniowe decyzją z dnia 22 stycznia 2016 roku przyznało A. Ś. odszkodowanie w kwocie 913,10 złotych z tytułu kosztów leczenia uznanych na podstawie faktur VAT i opinii lekarza orzecznika, zaś decyzją z dnia 23 sierpnia 2016 roku w związku z zakończeniem postępowania likwidacyjnego uznało roszczenia o odszkodowania za niezasadne i odmówiło wypłaty odszkodowania (zgłoszenie szkody k. 13-15, decyzja k. 16, reklamacja k. 17-18, decyzja k. 19, reklamacja k. 20-21, decyzja k. 22, k. 23-24).

Przez pewien czas po wypadku A. Ś. cierpiała na ograniczenie ruchu. W niektórych czynnościach, takich jak mycie głowy czy przyniesienie zakupów, pomagali jej przyjaciele. Obecnie odczuwa przede wszystkim drętwienie rąk i czasami ból głowy. Okresowo korzysta z rehabilitacji. Musiała zrezygnować ze swojego hobby, tj. jeżdżenia na rowerze.

Przede wszystkim jednak A. Ś. odczuwa skutki wypadku w sferze psychicznej. Boi się jazdy samochodem, unika tego, żeby jeździły za nią tiry i ma wrażenie, że ciągle widzi za sobą światła. Przez pierwsze 6 miesięcy po wypadku unikała wyjazdów w delegacje, jednakże jej praca tego wymaga, więc obecnie ponownie na nie jeździ. W początkowym okresie po zdarzeniu odbyła wizytę u psychologa, teraz pomoc psychologiczna ma charakter doraźny. A. Ś. pracuje jako dyrektor sprzedaży i rozwoju, która wymaga spędzania czasu głównie w pozycji siedzącej, zaś występujące okresowo bóle powodują dyskomfort w jej wykonywaniu (zeznania A. Ś. k. 64).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów złożonych do akt przez strony. W odniesieniu do dokumentów, które zostały przedłożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Również i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Podstawą ustalenia stanu faktycznego stały się także zeznania powódki A. Ś., którym Sąd dał wiarę w całości. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1822 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 459, powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113).

Na wstępie wskazać należy, że odpowiedzialność odszkodowawcza strony pozwanej za szkodę poniesioną przez powódkę w wyniku wypadku nie została przez nią zakwestionowana. Niesporne było także, że pozwany nie przyznał powódce żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia były art. 444 i 445 kc. Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 zdanie 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosownie do art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wskazać należy, iż w świetle art. 445 § 1 kc istotnym staje się określenie pojęcia krzywdy, stanowiącej przesłankę przyznania zadośćuczynienia. Przez krzywdę (niemajątkową szkodę na osobie) należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia itp.) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Zasądzając zadośćuczynienie za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze jednak to, że art. 445 kc i następne nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu jego wysokości. Wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd ad casu, zaś Sąd w trakcie dokonywania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpienia fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego. Na rozmiar doznanej krzywdy wpływ mają przede wszystkim ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Ponadto, biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednocześnie zaś nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymana w rozsądnych granicach i uwzględniać realia ekonomiczne kraju (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSP i KA 1966, poz. 92, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 maja 2001 roku, II AKa 81/01, OSA 2001/12/96; por.: M. Nesterowicz, Glosa do wyroku Sadu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09 marca 2001 roku, I ACa 124/01, PS

2002/10/130; A. Szpunar, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, III CKN 339/98, OSP 2000/4/66).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” do rozmiaru krzywdy, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. W orzecznictwie wskazuje się, że przyznanego zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem nadmiernego wzbogacenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd stwierdził, iż zakres krzywdy, której doznała powódka, uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 4.000 złotych. W sprawie nie było kwestią sporną, że powódka nie doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Obrażenia, jakich powódka doznała na skutek przedmiotowego zdarzenia, jedynie czasowo wiązały się z cierpieniami fizycznymi i koniecznością pomocy osób trzecich. Bezpośrednio po wypadku powódka odczuwała dolegliwości bólowe. Przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 3 miesiące, korzystając z pomocy lekarzy ortopedy i neurologa, a także zabiegów rehabilitacyjnych. Do dziś odczuwa bóle głowy i drętwienie rąk, w związku z czym okresowo korzysta z pomocy fizjoterapeuty. W przypadku powódki skutki wypadku nie wiążą się jednak z koniecznością drastycznej zmiany dotychczasowego trybu życia na skutek ograniczeń ruchowych czy czasowej niezdolności do pracy.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd wziął jednakże pod uwagę przede wszystkim krzywdę w postaci cierpień psychicznych powódki. Zdarzenie z dnia 21 lutego 2014 roku było dla niej niewątpliwie przeżyciem traumatycznym – powódka stała na czerwonym świetle, a usiłujący zahamować tir uderzył w jej samochód. Dodatkowo na jej pojazd spadła jeszcze duża naczepa. W ocenie Sądu okoliczności zdarzenia czynią w pełni wiarygodnymi twierdzenia powódki o jej problemach psychicznych powstałych w jego następstwie. Nie ulega wątpliwości, iż powódka znajdowała się w sytuacji realnego, bezpośredniego zagrożenia życia. Mimo tego, że przestrzegała przepisów ruchu drogowego, spotkało ją niewątpliwie nadzwyczaj niebezpieczne zdarzenie.

W jego następstwie pojawiły się u powódki lęki związane z prowadzeniem pojazdu, w szczególności, gdy pojawiał się za nią samochód ciężarowy, a ich nasilenie w początkowym okresie po zdarzeniu spowodowało, że unikała wyjazdów w delegacje. Skutki te, choć w mniejszym stopniu, powódka odczuwa do chwili obecnej. Niewątpliwie zatem, zdaniem Sądu, dotychczasowy komfort życia powódki, a w tym wykonywania pracy, uległ pogorszeniu. Dodatkowo, wskutek doznanych urazów, powódka zmuszona była zrezygnować z dotychczasowego hobby, jakim była jazda na rowerze.

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia, w ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy kwota 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 kc, stanowiąc rekompensatę doznanych cierpień i odczuwanych skutków zdarzenia. W świetle powyższych okoliczności tak ustalona kwota zadośćuczynienia stanowi realną wartość ekonomiczną dla powódki i nie jest przy tym wygórowana w odniesieniu do aktualnych średnich zarobków w społeczeństwie i jego przeciętnej stopy życiowej.

Zważywszy na powyższe na podstawie powołanych przepisów Sąd zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda A. Ś. kwotę 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (**pkt I i II** sentencji wyroku).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odnośnie ustalenia początkowej daty odsetek, Sąd przychylił się do żądania powódki. Strona pozwana w dniu 1 września 2015 roku wydała decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania na podstawie art. 445 § 1 kc w oparciu o te same informacje i dokumentację, które powódka złożyła w niniejszej sprawie. Zatem już w tej dacie żądanie powódki zadośćuczynienia było uzasadnione, a pozwany wiedział o wszystkich okolicznościach pozwalających ustalić jego odpowiedzialność z tego tytułu. Stąd też odsetki należały się od dnia następnego po wydaniu przedmiotowej decyzji,

a więc od dnia 2 września 2015 roku. Orzekając w tym przedmiocie, Sąd miał na względzie nowelizację w/w przepisu, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 roku i od zasądzonej kwoty zasądził ustawowe odsetki od dnia 2 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Orzekając w **pkt III** sentencji wyroku o kosztach postępowania Sąd uznał, iż zasadnym jest ich stosunkowe rozdzielanie pomiędzy stronami na podstawie art. 100 kpc, wobec częściowego uwzględnienia żądań każdej ze stron. Mając na uwadze kwotę dochodzoną pozwem i zasądzoną wyrokiem, należy przyjąć, iż powódka wygrała niniejszy proces w 66,7%, zaś strona pozwana – w 33,3%.

Koszty w niniejszej sprawie wyniosły: 300 złotych uiszczone przez powoda tytułem opłaty od pozwu, po 1.800 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocników stron (ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw w wysokości po 17 złotych – łącznie 3.934 złotych. Powódka poniosła koszty w wysokości 2.117 złotych, a powinna ponieść ok. 1.311 złotych ($3.934 \times 33,3\%$). Wobec tego Sąd zasądził od strony pozwanej na jej rzecz kwotę 806 złotych (tj. $2.117 - 1.311 = 806$).

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: (...).